

# Małgorzata Gliwa

---

## Działalność UPA w powiecie jasielskim 1945-1948

---

Pamięć i Sprawiedliwość 7/1 (12), 267-284

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Działalność UPA w powiecie jasielskim 1945–1948

Problematyka, której poświęcono niniejszy artykuł, stanowić może antytezę stereotypowego postrzegania konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1945–1948 ukształtowanego w polskiej historiografii. Sytuacja na Jasielszczyźnie po zakończeniu drugiej wojny światowej sprawiła, że historycy tylko sporadycznie pisali w swoich studiach o działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii na tym obszarze<sup>1</sup>. Podstawą źródłową niniejszego opracowania są niewykorzystywane dotychczas zbyt często akta przechowywane w rzeszowskim oddziale Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Badający je historyk musi jednak mieć świadomość ich specyfiki, gdyż przekazują one często obraz wydarzeń odbiegający od badanej rzeczywistości. Mam tu na myśli przede wszystkim dokumenty wytworzone przez lokalne placówki Urzędu Bezpieczeństwa. Dopiero drobiazgową analizą innych dostępnych przekazów źródłowych i ich konfrontacją pozwala zbliżyć się do prawdy i ustalić podstawowe fakty.

Jasielszczyzna graniczyła od wschodu z powiatem krośnieńskim, od zachodu z powiatem gorlickim, a od północy z tarnowskim, dębickim i strzyżowskim. Południową granicę powiatu jasielskiego wyznaczała granica państwowa z Czechosłowacją. Najważniejszą pod względem gospodarczym i najgęściej zaludnioną częścią powiatu jest zachodnia część Kotliny Jasielsko-Sanockiej (Dołów Jasielsko-Sanockich), o urodzajnych glebach i dogodnych warunkach dla osadnictwa. Kotliny ta ciągnie się równoleżnikowo, oddzielając Beskid Niski od Pogórza Ciężkowickiego i Strzyżowskiego. W powiecie jasielskim dominują tereny górskie, mocno zalesione i znakomicie nadające się do działań partyzanckich. Najwyższym pasmem jest tu grzbiet Magury Wątkowskiej, a jego kulminacją – szczyt Magura (842 m n.p.m.).

<sup>1</sup> A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973; W. Grzesik, T. Traczyk, *Od Komańczy do Bartnego*, Warszawa 1992; J. Pawluś, *Krempna. Gmina i wioski*, Jasło 1997; *idem*, *Krempna i okolice*, Jasło 1997; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999; J. Guzik, M. Proksa, *Powiat jasielski*, Krosno 2000; J. Pisuliński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie wobec społeczności ukraińskiej 1944–1956* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1948–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 20–56; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006. W ostatnim czasie, niestety już po oddaniu niniejszego tekstu do druku, ukazał się artykuł na temat oddziału Michała Fedaka „Smyrnego” (B. Halczak, M. Śmigiel, *Działalność oddziału UPA „Smyrnego” na pograniczu polsko-czechosłowackim w latach 1945–1948* [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski 1918–1989*, t. 3, red. R. Drozd, Słupsk 2007, s. 91–104).

Powiat jasielski, utworzony jeszcze w 1865 r., wchodził od lipca 1945 r. w skład nowo powstałego województwa rzeszowskiego. Zajmował on w tym czasie powierzchnię 1055 km kw. Składał się z dwunastu gmin: Brzostek, Dębowiec, Jasło (gmina miejska i wiejska), Jodłowa, Kołaczyce, Krempna, Osiek, Skołyszyn, Szerzyny, Tarnowiec i Żmigród Nowy. Po przesiedleniu miejscowej ludności podział administracyjny uległ niewielkim korektom<sup>2</sup>.

W 1945 r. ludność powiatu liczyła 104 tys. osób, mieszkały one w Jaśle i 149 wsiach<sup>3</sup>. Według danych z 1943 r. w okupacyjnym powiecie jasielskim, który obejmował późniejszy powiat jasielski i gorlicki, mieszkało 36 069 osób narodowości ukraińskiej<sup>4</sup>. W olbrzymiej większości była to ludność łemkowska, gospodarująca na trudnych do uprawy obszarach górskich. Szacuje się, że w granicach powiatu jasielskiego z 1945 r. mieszkało nieco ponad 8 tys. Łemków wyznania greckokatolickiego i prawosławnego<sup>5</sup>.

Wysiedlenia do ZSRR rozpoczęły się w 1944 r. W początkowym okresie na dobrowolny wyjazd do ZSRR zdecydowała się niewielka liczba mieszkańców powiatu. Od kwietnia 1945 r. komisje przesiedleńcze przystąpiły do intensywnych prac. Jako pierwsze w powiecie jasielskim wysiedlono gminy zamieszkałe w zdecydowanej większości przez Łemków, tj. Dębowiec, Osiek i Żmigród Nowy. Najpóźniej ewakuowano mieszkańców wysuniętej najbardziej na południe gminy Krempna. Transporty odchodziły od kwietnia do sierpnia 1945 r. ze stacji w Jaśle. W październiku 1945 r. akcję przesiedleńczą w powiecie jasielskim uznano za zakończoną<sup>6</sup>. Według danych przedstawiciela rejonowego wyjechało stąd w tym czasie 7241 osób – na 8259 zgłoszonych do ewakuacji (około 95 proc.), a pozostało jeszcze około 2 tys. Łemków, w tym 576 w gminie Krempna<sup>7</sup>.

W odróżnieniu od innych wschodnich powiatów akcja przesiedleńcza przebiegała na Jasielszczyźnie stosunkowo spokojnie. Tylko sporadycznie odnotowywano podpalenia opuszczonych gospodarstw łemkowskich. Brak jest również informacji o ofiarach śmiertelnych podczas akcji przesiedleńczej. Łemkowie z Jasielszczyzny przesiedlani byli do ZSRR jeszcze do połowy 1946 r.<sup>8</sup> Podczas akcji „Wisła” na przełomie maja i czerwca 1947 r. z powiatu jasielskiego wysiedlono – zgodnie ze sporządzonym wówczas wykazem – 853 osoby z osiemnastu wsi (Brzezowa, Desznica, Folsz, Grab, Hałbów, Jaworze, Kłopotnica, Kotań, Krempna, Ożenna, Pielgrzymka, Rozstajne, Skalnik, Świętkowa Mała, Świętkowa Wielka,

<sup>2</sup> Np. wyludniona gmina Krempna została czasowo włączona do gminy Żmigród Nowy.

<sup>3</sup> *Rzeszowskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*, red. H. Pasławski, Warszawa 1971, s. 27.

<sup>4</sup> Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947*, Wrocław 2006, s. 36.

<sup>5</sup> Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939–1950*, Przemyśl 2002, s. 20, 21.

<sup>6</sup> J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR 1944–1946*, mps.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> 14 XII 1945 r. podpisano protokół uzupełniający do układu zawartego 9 IX 1944 r. pomiędzy PKWN a rządem USRR w sprawie wzajemnej ewakuacji ludności, w którym przesunięto termin zakończenia akcji przesiedleńczej na 15 VI 1946 r. Protokół końcowy do tegoż układu podpisano 7 V 1947 r. (E. Misilo, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, t. 1: *Dokumenty*, Warszawa 1996, s. 296–297).

Świerzowa Ruska, Wyszowatka, Żydowskie)<sup>9</sup>. Zdzisław Konieczny ogólną liczbę przesiedlonych z Jasielszczyzny w latach 1944–1947 szacuje na 7803 osoby<sup>10</sup>. Zakładając, że przed wojną mieszkało tu ponad 8 tys. Łemków i Ukraińców, wliczając straty wywołane działaniami wojennymi, można stwierdzić, że władza ludowa osiągnęła zamierzony cel. Wskutek przesiedleń „problem” mniejszości ukraińskiej (łemkowskiej) na tym terenie został praktycznie rozwiązany.

W strukturze organizacyjnej Ukraińskiej Powstańczej Armii powiat jasielski wraz z południową częścią powiatów krośnieńskiego, gorlickiego i nowosądeckiego należał do odcinka taktycznego o kryptonimie „Łemko”, w VI Okręgu Wojskowym „San” grupy operacyjnej UPA-Zachód. Do końca 1945 r. na tym terytorium działały dwa kurenie: Wasyla Andrusiaka „Rezuna” i Wasyla Martyna Mizernego „Rena”. W 1946 r. doszło do reorganizacji UPA na tym obszarze, spowodowanej m.in. stratami poniesionymi w walce z jednostkami 8. Dywizji Piechoty WP. Nowym dowódcą odcinka taktycznego został wówczas „Ren”. Na podległym sobie terytorium zorganizował dwa kurenie. Jasielszczyzna pozostała w zasięgu działania kurenia „Rena”, a właściwie jednej z jego sotni, dowodzonej przez Romana Hrobelskiego „Brodyca”, „Romana”<sup>11</sup>. Ponadto w południowych rejonach trzech powiatów: jasielskiego, gorlickiego i nowosądeckiego działał w latach 1945–1948 samodzielny pododdział Michała Fedaka „Smyrnego”<sup>12</sup>. Członkowie tych oddziałów rekrutowali się głównie z siatki cywilnej OUN-B i nielicznych mieszkańców tego regionu, którzy dołączali do „Smyrnego”, chcąc uniknąć przesiedlenia czy aresztowania. Brak wyszkolenia wojskowego nadrabiali doskonałą znajomością terenu i licznymi kontaktami z miejscową ludnością cywilną. W skład oddziału wchodziło w różnych okresach od 20 do 50 osób. Teren, na którym operował „Smyrnyj”, podzielono w październiku 1946 r. na dwa rejony, pokrywające się z podziałem siatki cywilnej<sup>13</sup>. Powiat jasielski

<sup>9</sup> AIPN Rz, 50/103, Wykaz przesiedleńców akcji „W” z pow. Jasło, k. 1–14. Zbliżone dane znajdują się w komunikacie sytuacyjnym nr 20 ministra obrony narodowej Michała Żymierskiego, dotyczącym działań GO „Wisła” z 17 VI 1947 r. Sprawozdawcy podali liczbę 837 przesiedleńców z 18 wsi (*Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 5: *Akcja „Wisła” 1947*, Warszawa – Kijów 2006, s. 457). Jednak w literaturze pojawiają się znacznie różniące się od siebie liczby wysiedlonych. Por. *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, red. E. Misilo, Warszawa 1993, s. 409–410, 425, 446–448; *idem, Repatriacja czy deportacja...*, s. 130; Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 82; B. Bobusia, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR w Rzeszowie*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1994, t. 7/8, s. 240–241.

<sup>10</sup> Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne...*, s. 133.

<sup>11</sup> *Informator o nielegalnych, antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960, s. 146.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 150. W niektórych opracowaniach pojawia się informacja, iż m.in. na Jasielszczyźnie działała też „sotnia Lisa” (A. Filar, *Gdy umilkły działa*, Warszawa 1972, s. 302; W. Piętowski, *Stosunki polsko-ukraińskie po wybuchu II wojny światowej. Zarys*, Czarna 1988, s. 370; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 155). Najprawdopodobniej chodzi o błędnie zidentyfikowany oddział „Smyrnego”, który używał również pseudonimów „Czerzyk” i „Lis” (AIPN Rz, 107/114, Protokół przesłuchania Wasyla Sachmana ps. „Orel”, k. 6–8). Zob. też biogramy Michała Fedaka w: *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 306; „Litopys UPA” 2005, t. 42, s. 486–488).

<sup>13</sup> Podział ten ustalil podczas szkolenia nadrejonowy prowidyk „Werchowyny” Stepan Jaroszewicz „Robert” (AIPN Rz, 107/819, k. 19–22).

i część gorlickiego do miejscowości Łosie pozostawały w zasięgu około trzydziestoosobowej grupy pod dowództwem „Smyrnego”.

Należy jednak podkreślić, że w omawianym okresie wymienione oddziały, a zwłaszcza sotnia „Brodyca”, tylko sporadycznie stacjonowały w powiecie jasielskim. Koncentrowały się i operowały głównie w powiecie gorlickim, m.in. w lasach Magury Małastowskiej.

W strukturze Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów powiat jasielski znalazł się w Nadrejonie „Werchowyna”. Jednak podjęte tu prace organizacyjne nie przyniosły zadowalających rezultatów. Południowe części powiatów jasielskiego i gorlickiego weszły w skład mniejszej jednostki organizacyjnej – tzw. Rejonu I. Rejonowym prowidykiem był pełniący podwójną funkcję – w siatce cywilnej i wojskowej OUN-UPA – wspomniany wyżej Michał Fedak<sup>14</sup>. Do jego zadań należało m.in. utrzymywanie łączności między środowiskiem dowódczym OUN-UPA w Polsce i Czechosłowacji. W 1947 r. połączono rozbitą siatkę cywilną OUN ze zdzięsiątkowanymi już oddziałami UPA.

Po rozpoczęciu ofensywy Armii Czerwonej (15 stycznia 1945 r.) cały obszar jasielski został zajęty przez Sowieców w ciągu zaledwie trzech dni<sup>15</sup>. Działania militarne objęły w tym czasie głównie północną część powiatu. Pierwsze miesiące po odejściu Niemców były dla ludności dość spokojne. Lokalne, drobne ukraińskie oddziały stacjonujące na Jasielszczyźnie nie przejawiały większej aktywności. Ich dowódcy starali się utrzymać jak najlepsze stosunki z miejscową ludnością, czego przykładem jest list wysłany 25 kwietnia 1945 r. do sołtysa wsi Świerzowa Ruska<sup>16</sup>. Podpisani pod nim „ukraińscy powstańcy” zapewniali, że nie chcą robić mieszkańcom żadnej krzywdy, uważają ich wręcz za braci. Deklarowali, że walczą tylko z komunistami, którzy rozpowszechniają kłamstwa na ich temat i niewolą kraj. Ostrzegali jednocześnie przed stalinowskim terrorem, prosili o dobre przyjęcie i nieuleganie bolszewickiej agitacji<sup>17</sup>.

Latem 1945 r. dochodziło do sporadycznych akcji oddziałów OUN-UPA w powiecie jasielskim. Według raportu PUBP w Jaśle w czerwcu 1945 r. grupa „banderowców” napadła na posterunek MO w Krempnej i rozpędziła przebywających tam funkcjonariuszy<sup>18</sup>. W kolejnych latach obsadzenie i prowadzenie tej właśnie placówki przysparzało najczęściej kłopotu milicji powiatowej.

Większą aktywność oddziałów OUN-UPA zaobserwowano dopiero jesienią 1945 r. W październiku 1945 r. jedna z grup z kurenia „Rena” dostała zadanie zorganizowania rajdu przez Beskid Niski<sup>19</sup> – przypuszczalnie dla rozpoznania terenu, zorientowania się w nastrojach tamtejszej ludności, ale też zapewne w celu zademonstrowania siły. Jednak w raportach i sprawozdaniach sytuacyjnych Komisariatu Powiatowego Milicji Obywatelskiej w Jaśle od września do grudnia 1945 r. brak jest jakichkolwiek wzmianek o oddziałach UPA. Można

<sup>14</sup> „Litopys UPA” 2002, t. 34, s. 827, 832; *Informator...*, s. 139.

<sup>15</sup> W Hap, *Ziemia Jasielska naszą ojczyzną*, Jasło 1998, s. 47.

<sup>16</sup> AP Rzeszów, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, 160, k. 83.

<sup>17</sup> Można mieć pewne wątpliwości co do intencji piszących ten list. Często szlachetne deklaracje umieszczane w tego rodzaju odezwach nie miały nic wspólnego z późniejszą praktyką.

<sup>18</sup> AIPN Rz, 04/168, Raport Urzędu Bezpieczeństwa w Jaśle do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie, 9 VI 1945 r., k. 255.

<sup>19</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 297.

więc sądzić, że w okresie tym przechodzące przez powiat jasielski oddziały nie podejmowały żadnych działań. W pewnym stopniu mogła się do tego przyczynić mobilizacja milicji i oddziałów Wojska Polskiego<sup>20</sup>.

Pierwsze informacje o pojawiających się uzbrojonych grupkach odnotowane zostały dopiero w dziesięciodniowym raporcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle z 7 stycznia 1946 r.<sup>21</sup> Te kilkusobowe grupy nie przejawiały jednak żadnej aktywności. Kierownictwo jasielskiego PUBP oceniało, że były to formacje spędzające zimę w Czechosłowacji, które omyłkowo zapuściły się w okolice Krempnej. Nie wyrządziwszy żadnych szkód, powracały do Czechosłowacji. Podobne wzmianki pojawiają się w kolejnych raportach<sup>22</sup>.

Z nadejściem wiosny i poprawy warunków atmosferycznych spodziewano się wzrostu aktywności oddziałów ukraińskich. W kwietniu 1946 r. miał miejsce epizod, który władza ludowa wykorzystała przeciwko ludności ruskiej zamieszkującej południową część powiatu jasielskiego. Na tzw. terenach połemkowskich rozwieszono zostały ulotki informujące m.in. o istniejącej tu tajnej organizacji ukraińskiej<sup>23</sup>. Pogorszyło to i tak już trudną sytuację Łemków, podejrzewanych o współpracę z oddziałami OUN-UPA. W kolejnych miesiącach władze zintensyfikowały działania zmierzające do ostatecznego wysiedlenia tej grupy etnicznej z Beskidu Niskiego. W maju 1946 r. zaobserwowano przemieszczające się w kierunku granicy z Czechosłowacją grupy ukraińskich bojowników, które nie podejmowały działań zaczepnych w stosunku do ludności cywilnej<sup>24</sup>.

Słabo rozwinięta sieć organizacyjna, mała aktywność i złe wykształcenie członków OUN w Nadrejonie „Werchowyna” skłoniły dowództwo organizacji do przeprowadzenia kolejnego rajdu. Do akcji rozpoczętej w czerwcu 1946 r. wyznaczono doświadczonych działaczy OUN<sup>25</sup>. Militarnie wspomagała ich bojówka Służby Bezpeky (służby bezpieczeństwa) Modesta Rypeckiego „Horysława”. Jednak to zgrupowanie skoncentrowało się przede wszystkim w powiecie gorlickim i tam rozwinęło swą działalność. W powiecie jasielskim operowały z reguły drobne grupki z oddziału Michała Fedaka „Smyrnego”. Stosunkowo często napadano na ludność polską transportującą drewno z lasu bądź szabrującą mienie połemkowskie<sup>26</sup>. 11 czerwca 1946 r. na drodze między Świątkową Wielką a Desznicą około czterdziestoosobowy oddział dokonał serii napadów na chłopów wiozących drewno z rozebranych i częściowo zniszczonych domów połemkowskich<sup>27</sup>. Po zrewidowaniu i ograbieniu woźniców zmuszono ich do rozładowania transportu. Łupem oddziału padło wówczas około 20 koni. Podczas tej akcji ograniczono się

<sup>20</sup> W raporcie z rajdu po Beskidzie Niskim dowódca oddziału Wasyl Mizernyj wspomina o dodatkowych 20 żołnierzach WP sprowadzonych w tym czasie do Krempnej (*ibidem*, s. 298).

<sup>21</sup> AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle za lata 1945–1948, k. 7.

<sup>22</sup> *Ibidem*, Raporty operatywne kierownika PUBP w Jaśle Aleksandra Nawracaja, 27 I i 7 II 1946 r., k. 11, 13.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Raport dekadowy z pracy operatywnej PUBP w Jaśle za okres 17–25 IV 1946 r., k. 33–34.

<sup>24</sup> *Ibidem*, Raport dziesięciodniowy PUBP w Jaśle za okres 7–17 V 1946 r., k. 42.

<sup>25</sup> Byli to m.in. Irena Tymoszko „Christia”, Stepan Jaroszewicz „Robert” (G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 299).

<sup>26</sup> AIPN Rz, 04/158, Raport dekadowy z pracy operatywnej PUBP w Jaśle za okres 27 V – 7 VI 1946 r., 7 VI 1946 r., k. 46.

<sup>27</sup> AIPN Rz, 0057/78, k. 38; AIPN Rz, 0057/48, k. 85; AIPN Rz, 04/158, k. 39. Zatrzymani chłopcy byli mieszkańcami wsi Mytarz, Mytarka, Desznica i Warzyce.

jedynie do pobicia napadniętych wieśniaków i ostrzeżenia, że jeśli nie zaprzestaną prac rozbiórkowych, następnym razem nie unikną śmierci. Zorganizowany dwa dni później (13 czerwca) pościg połączonych sił MO z Jasła i Gorlic, PUBP w Jasle i WP nie przyniósł żadnych wymiernych rezultatów.

Lato i jesień 1946 r. to czas największej aktywności oddziałów ukraińskich w powiecie jasielskim. W lipcu 1946 r. nawet działacze PPR, charakteryzując stan bezpieczeństwa w powiecie, pisali o poważnym zagrożeniu ze strony oddziałów ukraińskich<sup>28</sup>. Do walki z podziemiem ukraińskim przystąpiły jednostki 8. DP (19. Samodzielny Baon Saperów), działające w ramach Grupy Operacyjnej „Rzeszów”<sup>29</sup>. Jednak z powodu słabego rozpoznania struktury, liczebności, dyslokacji, a także uzbrojenia partyzantki okazało się to mało skuteczne.

Latem 1946 r. dokonano jednego z największych napadów na Krempną. Akcja została przeprowadzona w nocy z 6 na 7 lipca 1946 r. przez oddział Michała Fedaka „Smyrnego” i bojówkę SB dowodzoną przez Modesta Rypeckiego „Horysława”. Po udanym ataku na placówkę MO w Gładyszowie 5 lipca oddziały ukraińskiego podziemia wycofywały się z powiatu gorlickiego<sup>30</sup>. Po całonocnym marszu oddziały UPA około północy wkroczyły do Krempnej. Według raportu zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP ppor. Stanisława Dzyndry (z 9 lipca 1946 r.) formacje te liczyły około 300 bardzo dobrze uzbrojonych bojowników<sup>31</sup>, liczba ta wydaje się jednak zawyżona. W samej akcji na posterunek MO w Krempnej brało udział kilkudziesięciu partyzantów. Podobna liczba operowała w tym czasie w innych częściach wsi. Można szacować, że łącznie w napadzie uczestniczyło około stu ukraińskich bojowników. Prawdopodobnie trudna do oszacowania liczba członków UPA nie brała czynnego udziału w akcji, zabezpieczając drogi wylotowe ze wsi. Według wspomnianego raportu formacje ukraińskie prowadziły ze sobą działka przeciwpancerne i około 50 koni. Jeden z oddziałów miał także dwa motocykle. Co ciekawe, część Ukraińców poruszała się na rowerach, tworząc pluton cyklistów<sup>32</sup>.

Napad na Krempną – w odróżnieniu od akcji przeprowadzonej dzień wcześniej w Gładyszowie – nie spowodował ofiar śmiertelnych<sup>33</sup>. Jego celem było najprawdopodobniej zlikwidowanie posterunku MO. Pomysł wyeliminowania punktu oparcia władzy ludowej w tym rejonie wyszedł od „Smyrnego”, który chciał w ten sposób osłabić kontrolę sprawowaną przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa i wojsko. Dodatkowym, istotnym motywem całego przedsięwzięcia było zdobycie broni i zapasów żywności. Akcją dowodził sam „Smyrnyj”. Jego oddział miał opa-

<sup>28</sup> AP Rzeszów, PK PPR w Jasle, 9, Sprawozdanie Powiatowego Komitetu PPR w Jasle za lipiec 1946 r., k. 131–132.

<sup>29</sup> GO „Rzeszów” działała od kwietnia do października 1946 r. W jej skład wchodziły poza jednostkami WP także oddziały WOP, MO, UB i WBW (A.B. Szcześniak, WZ. Szota, *op. cit.*, s. 398).

<sup>30</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 300.

<sup>31</sup> AIPN Rz, 072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, k. 47.

<sup>32</sup> *Ibidem*. Istnienie formacji rowerzystów nie było w zasadzie niczym nadzwyczajnym. W okresie drugiej wojny światowej oddziały takie funkcjonowały m.in. w armii francuskiej i Wehrmachcie. Jednak biorąc pod uwagę warunki topograficzne, sieć dróg, specyfikę walk partyzanckich, taki środek transportu wydaje się wysoce niepraktyczny. Najszybciej i najwygodniej na obszarach górskich przemieszczano się konno i pieszo.

<sup>33</sup> Raport MO w Krempnej do WUBP w Rzeszowie z 16 VII 1947 r. mówi tylko o dwóch pobitych: Emilu Rogu i Antonim Haszczycu (AIPN Rz, 107/544, Akta w sprawie przeciwko: Jerzy Stelma, Jan Markiewicz, Jerzy Jurystowski, k. 69).

nować wieś i podpalić polemkowskie domy, które według zeznań Jerzego Mikołaja Stelmy, rojowego w bojówce „Horysława”, mogły być zamieszkane przez żołnierzy WP<sup>34</sup>. Główne zgrupowanie, w którego skład wchodziła bojówka „Horysława”, w sile kilkudziesięciu ludzi, miało opanować miejscowy posterunek MO<sup>35</sup>. Po zablokowaniu tylnego wyjścia przez pododdział Jerzego Stelmy napastnicy weszli do budynku. W środku znajdował się tylko jeden funkcjonariusz, którego rozbrojono, a następnie puszczono wolno. Pozostałych dwóch milicjantów przyprowadzono z odbywającej się w tym czasie we wsi zabawy i również rozbrojono; jednego z nich pobito za zbyt powolne podnoszenie rąk do góry<sup>36</sup>.

Następnie oddział UPA przystąpił do rabowania zgromadzonej na posterunku broni, amunicji i mundurów. Potem budynek podpalamo. Bojownicy ukraińscy spalili również ośrodek zdrowia i szkołę. Dzięki szybkiej reakcji ludności uratowano z płomieni mieszkającą w szkole nauczycielkę i jej dziecko<sup>37</sup>. Oddział „Smyrny”, zgodnie z planem, podpalił także siedem drewnianych chyz, z których wysiedlono Łemków, oraz dwie chałupy cygańskie<sup>38</sup>. Budynki spłonęły doszczętnie. Ofiarą rabunkowej działalności UPA został niespodziewanie gajowy ze Świątkowej Wielkiej, który feralnej nocy przebywał przejazdem w Krempnej. Ukraińcy zrabowali mu parę koni i mundur. Epilogiem ekspedycji był napad na leśniczówkę w Krempnej, gdzie leśniczemu zrabowano konie, rower, broń, mundur i konserwy<sup>39</sup>. Według sporządzonego 6 sierpnia 1946 r. raportu Nadleśnictwa Żmigród w nocy z 7 na 8 lipca grupa uzbrojonych napastników podpaliła budynek leśniczówki<sup>40</sup>. Po zakończeniu akcji oddziały ukraińskie opuściły wieś, kontynuując marsz w kierunku Polan<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> AIPN Rz, 107/544, Akta w sprawie przeciwko: Jerzy Stelma, Jan Markiewicz, Jerzy Jurystowski, k. 101.

<sup>35</sup> *Ibidem*; AIPN Rz, 0057/41, Raporty sytuacyjne KP MO w Jarosławiu, Jaśle, Kolbuszowej, k. 124.

<sup>36</sup> W Piętowski, *op. cit.*, s. 312; AIPN Rz, 107/544, Akta w sprawie przeciwko: Jerzy Stelma, Jan Markiewicz, Jerzy Jurystowski, k. 69, 117.

<sup>37</sup> J. Pawluś, *Krempna i okolice...*, s. 126.

<sup>38</sup> AIPN Rz, 072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, k. 47, 48; AIPN Rz, 0057/41, k. 124; AIPN Rz, 00105/13, Akta dochodzeniowe przeciwko: Fedak Michał vel „Smerny”, k. 39; AIPN Rz, 0057/78, Raporty sytuacyjne Służby Zewnętrznej KP MO w Jaśle i Kolbuszowej, k. 41; AIPN Rz, 0057/48, k. 88. W niektórych sprawozdaniach błędnie się podaje, że oprócz posterunku, szkoły i ośrodka zdrowia spalono jeszcze 12, a nawet 13 budynków. Błąd ten wynika z nieprawidłowego sumowania i być może chęci zawyżenia poniesionych strat. Według najdokładniejszego raportu MO w Krempnej dla WUBP w Rzeszowie z 16 VII 1947 r. spalono łącznie 12 budynków, w tym 9 domów (Grzegorza Sardygi, Józefa Mroczyki, Emila Rogowskiego, Józefa Krajciewicza, Józefa Ciomci, dwa domy Bazylego Chorniaka i dwa domy zamieszkiwane przez Romów) oraz trzy budynki użyteczności publicznej (AIPN Rz, 107/544, Akta w sprawie przeciwko: Jerzy Stelma, Jan Markiewicz, Jerzy Jurystowski, k. 69).

<sup>39</sup> Według zeznań Jerzego Jurystowskiego napadem na leśniczówkę dowodził Jan Markiewicz „Marko” (*ibidem*, k. 61, 69).

<sup>40</sup> AP Rzeszów, Oddział w Skolyszynie, Nadleśnictwo Żmigród, 48, Remonty budynków zniszczonych przez UPA, 1946 r., Pismo nadleśniczego inż. Mazura do Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego w Tarnowie, 6 VIII 1946 r., b.p. Nie wiadomo, czy podana data napadu jest efektem pomyłki (raport powstał ponad miesiąc później), czy kilku bojowników odłączyło się od głównego zgrupowania i dzień później podpaliło leśniczówkę.

<sup>41</sup> Według sprawozdania Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Jaśle z 30 VII 1946 r. oddział bojowników został wkrótce rozbity przez zgrupowanie WP i PUBP. Informacje te nie



Opisany napad miał stosunkowo łagodny przebieg. Jednym z dotkliwszych jego skutków były straty materialne, spowodowane pożarem zabudowań mieszkalnych i rabunkami. Partyzantka UPA w owym czasie i na tym terenie zorientowana była głównie na przetrwanie, zdobycie żywności, środków transportu i odzieży. I tym podstawowym celom podporządkowała wszystkie działania, unikając niepotrzebnego rozlewu krwi i strat w ludziach.

Poza napadem na Krempną w pierwszej połowie lipca 1946 r. nie przeprowadzono większych akcji rabunkowych. Świadczą o tym raporty sołtysów z gmin Tarnowiec, Osiek, Dębowiec, w których informowali starostwo powiatowe o braku szkód ze strony oddziałów ukraińskich<sup>42</sup>. Raporty takie sporządzono na polecenie Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Do zbiorczego sprawozdania starostwa powiatowego jasielskiego z 17 lipca 1946 r. dołączono wykaz gospodarstw zniszczonych przez Ukraińców, w którym figurują tylko straty w gminie Krempana<sup>43</sup>. W raporcie nie uwzględniono kilku gospodarstw spalonych podczas napadu 31 lipca 1946 r. na Zawadkę, które spłonęły w wyniku potyczki pomiędzy oddziałami UPA i WP<sup>44</sup>.

W kolejnych miesiącach niezbyt duże oddziały ukraińskie, liczące przeważnie kilkudziesięciu ludzi, napadały na wsie leżące w południowym pasie powiatu jasielskiego. W sierpniu 1946 r. ofiarami rabunków padali najczęściej znów mieszkańcy wsi Krempana<sup>45</sup> oraz Pielgrzymka<sup>46</sup>. Z powodu pogarszającego się stanu bezpieczeństwa w powiecie władze postanowiły utworzyć międzypartyjny komitet do walki z bandytyzmem<sup>47</sup>. Za cel postawiono sobie ścisłą współpracę przedstawicieli partii politycznych z funkcjonariuszami MO i PUBP w Jaśle. Jednak efekty działań komitetu zaczęły być widoczne dopiero w 1947 r. W swoich sprawozdaniach działacze Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Jaśle niejednokrotnie uskarżali się na „bandy lasowe”<sup>48</sup>. W raportach pochodzenie tych grup nie zostało jednak określone.

---

znajdują jednak potwierdzenia w innych źródłach (AP Rzeszów, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, Akta Referatu Ogólnego, Instrukcje władz nadrzędnych i dane dotyczące sytuacji politycznej w powiecie 1945–1947, 98, k. 79).

<sup>42</sup> AP Rzeszów, Oddział w Skolyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, 121, k. 58, 61, 64.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 56–57.

<sup>44</sup> W Piętowski, *op. cit.*, s. 313.

<sup>45</sup> We wsi dokonano rabunków: 20 VIII 1946 r. (AIPN Rz, 0057/78, k. 49; AIPN Rz, 0057/41, k. 128), 24 sierpnia (AIPN Rz, 00105/13, k. 39; AIPN Rz, 0057/78, k. 49) i 27 sierpnia (AIPN Rz, 0057/78, k. 49; AIPN Rz, 0057/41, k. 128). W tych samych dniach ucierpiała także leżąca w odległości 2 km od Krempanej wieś Kotań (*ibidem*).

<sup>46</sup> Napady miały miejsce w nocy z 2 na 3 VIII 1946 r. (AIPN Rz, 04/158, k. 59; AIPN Rz, 0057/70, k. 18; AIPN Rz, 0057/41, k. 127; AIPN Rz, 0057/48, k. 91) i 18 sierpnia. W czasie tej akcji doszło do wymiany ognia pomiędzy oddziałem UPA a przebywającymi w wiosce milicjantami z posterunku w Osieku. Jeden z funkcjonariuszy został wówczas ranny w nogę. W Pielgrzymce odbywała się w tym czasie zabawa, napastnicy wtargnęli do sali, zarekwirowali instrumenty i zakazali bawić się „w tak trudnych czasach” (AIPN Rz, 04/158, k. 64–65; AIPN Rz, 0057/78, k. 48–49; AIPN Rz, 0057/41, k. 132).

<sup>47</sup> AP Rzeszów, PK PPS w Jaśle, 5, Sprawozdanie okresowe za czas 21 VIII – 21 IX 1946 r. z działalności PK PPS w Jaśle, k. 8.

<sup>48</sup> Jedną z takich grup w okolicy Kobylan uprowadziła wracającego z konferencji w Krośnie działacza PPS i dwóch towarzyszących mu funkcjonariuszy PUBP w Jaśle. Jak się później okazało, działacz ten został zamordowany (*ibidem*, 5, k. 9; *ibidem*, 14, k. 5).

Inicjatywą wykazały się także władze jasielskiego starostwa powiatowego. Impulsem do działań był napad bojówki ukraińskiej na Mrukową 13 września 1946 r. w nocy<sup>49</sup>. Po otoczeniu wsi napastnicy przystąpili do rabunku. Zabierano przede wszystkim garderobę i konie. Jedna z grasujących grup wtargnęła do domu sołtysa, bijąc go w sposób – jak sam to określił – „szatański”, i zabrała mu oprócz odzieży dokumenty oraz pieczęć gromadzką<sup>50</sup>. Po tym wydarzeniu władze starostwa wystąpiły do dowódcy miejscowego garnizonu WP, komendanta powiatowego MO, kierownictwa PUBP oraz zarządów części gmin z propozycją zorganizowania oddziałów samoobrony. W skład takich jednostek miała wchodzić tzw. straż obywatelska, czyli około 20 osób miejscowych, uzbrojonych na czas akcji przez WP. Straż miała działać pod nadzorem przedstawicieli WP, MO i PUBP<sup>51</sup>. Jej zadaniem byłaby szybka reakcja na zagrożenie, aktywna obrona i odstraszenie wroga. O realizacji projektu i skuteczności tego rodzaju obrony brak jest w źródłach bliższych informacji. Wiadomo jedynie, że liczący kilkunastu ludzi oddział samoobrony został utworzony w Samokłęskach<sup>52</sup>. Jesienią 1946 r. pospieszył na pomoc napadniętej Mrukowej i odniósł pełny sukces<sup>53</sup>.

We wrześniu 1946 r. na zachodnią Łemkowszczyznę została skierowana sotnia „Brodcza”. Jej dowódca (sotenny) otrzymał polecenie, by natychmiast po przybyciu na teren Nadrejonu „Werchowyna” spalić kilka opuszczonych wiosek w powiecie jasielskim i zlikwidować posterunek w Uściu Ruskim w powiecie gorlickim. „Brodcz” zwlekał z wykonaniem rozkazu, tłumacząc się chęcią dokładniejszego zorientowania w terenie. W końcu całkowicie zaniechał wykonania polecenia, nie chcąc zrażać do siebie i tak podejrzliwie nastawionej miejscowej ludności<sup>54</sup>. Sotnia ulokowała się w masywach górskich powiatu gorlickiego. Tylko jedna czota, dowodzona przez N.N. „Kruczę”, rozlokowała się w lasach Magury Świerzowskiej. We wrześniu 1946 r. oddziały ukraińskie napadły m.in. na Szerzyny<sup>55</sup>, Wołę Dębowiecką<sup>56</sup>, Jaworze<sup>57</sup>, Desznicę<sup>58</sup>, Krempną<sup>59</sup> i Kotań<sup>60</sup>. Wzrost zagrożenia ze strony UPA odnoto-

<sup>49</sup> AP Rzeszów, Oddział w Skołyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, Referat Społeczno-Polityczny, Sprawy polityczne i narodowościowe, Przystępczość ogólna i jej zwalczanie 1945–1947, 122, k. 31; AIPN Rz, 04/158, k. 72; AIPN Rz, 0057/78, k. 58; AIPN Rz, 0057/48, k. 93, 95; AIPN Rz, 0057/41, k. 138.

<sup>50</sup> AP Rzeszów, Oddział w Skołyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, Referat Społeczno-Polityczny, Sprawy polityczne i narodowościowe, Przystępczość ogólna i jej zwalczanie 1945–1947, 122, k. 31.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 32–33.

<sup>52</sup> W. Piętowski, *op. cit.*, s. 313.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>54</sup> AIPN Rz, 046/493, Hrobelski Roman, k. 15.

<sup>55</sup> Atak przeprowadzono 4 IX 1946 r. Po wymianie ognia z funkcjonariuszami PUBP w Jasle oddział UPA wycofał się do powiatu tarnowskiego (AIPN Rz, 04/158, k. 29–30).

<sup>56</sup> Kilkuosobowa grupka grasowała tutaj w nocy z 6 na 7 IX 1946 r. (AIPN Rz, 0057/78, k. 57).

<sup>57</sup> Kilkunastoosobowy oddział pojawił się w Jaworze w nocy z 16 na 17 IX 1946 r. Zrabowano odzież i żywność (AIPN Rz, 04/158, k. 73; AIPN Rz, 0057/41, k. 138).

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> W. Krempnej oddziały UPA pojawiły się 8 IX 1946 r. (AIPN Rz, 0057/48, k. 93) oraz 1 i 24 IX 1946 r. Podczas przemarszu przez Krempną pod koniec września oddział UPA pod dowództwem Jerzego Stelmy zarekwirował cielaka. Dowódca grupy wystawił kwit potwierdzający konfiskatę (AIPN Rz, 0057/78, k. 58; AIPN Rz, 0057/41, k. 138).

<sup>60</sup> *Ibidem*.

wano również w sprawozdaniach z działalności referatu osadnictwa Powiatowego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Jaśle<sup>61</sup>. Niebezpieczeństwo napadu czy podpalenia gospodarstwa skutecznie zniechęcało ewentualnych osadników.

W październiku 1946 r. intensywność działań oddziałów UPA zmalała. W tym miesiącu odnotowano jeden większy napad na Folusz oraz kilka drobniejszych rabunków w Krempnej<sup>62</sup>. Atak na Folusz przeprowadzono 20 października 1946 r.<sup>63</sup> Oddział liczący najprawdopodobniej ponad stu partyzantów wkroczył do wsi późnym wieczorem. Mieszkańcom zabroniono wychodzić z domów, a grupy UPA przystąpiły do rabowania żywności, odzieży i zwierząt. Dowództwo oddziału usytuowało się w jednym z najbogatszych domostw we wsi, w którym mieścił się sklep. Tam upowcy zasiedli do kolacji, a grupki operujące we wsi przynosiły zrabowane lupy<sup>64</sup>. W czasie akcji napastnicy nie stosowali przemocy. Często pytali gospodarzy o aktualną sytuację polityczną i stosunek władzy ludowej do Ukraińców, przedstawiali swoje poglądy. Jeden z pododdziałów w tym samym czasie wtargnął do sąsiedniej Woli Cieklińskiej, jednak powiadomiony przez sołtysa lokalny oddział Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej zmusił go do odwrotu. Mimo wymiany ognia nie odnotowano ofiar śmiertelnych. Oddział ukraiński wycofał się w lasy w okolicach Bartnego<sup>65</sup>.

Pod koniec października 1946 r. zaobserwowano przemarsze oddziałów ukraińskich z powiatu krośnieńskiego drogami leśnymi w okolicach Krempnej, Żydowskiego, Świątkowej Małej i Wielkiej. Najprawdopodobniej w tym czasie doszło do koncentracji sotni „Brodycza” w okolicy Wapiennego w powiecie gorlickim.

Jesienią 1946 r. oddziały ukraińskie rozpoczęły przygotowania do zimy. W strefie nadgranicznej budowano drewniano-ziemne schrony. Coraz częściej w napadniętych wsiach rabowano sprzęty niezbędne do tego rodzaju prac (topaty, kilofy, szufle, piły). W lasach otaczających wieś Folusz gajowy natrafił w tym czasie na dwa świeżo wybudowane schrony, z których jeden przeznaczony był dla zwierząt<sup>66</sup>. Część sotni „Brodycza” została rozlokowana w rejonie Magury Świerzowskiej. Tam miała zbudować schron sanitarny i przeczekać zimę<sup>67</sup>.

W listopadzie 1946 r. działalność oddziałów ukraińskich była jeszcze dość widoczna. Oprócz typowych akcji rabunkowych, podczas których zabierano głównie żywność, gromadząc zimowe zapasy, przeprowadzono jedną akcję wykraczającą poza dotychczasowe, dość ograniczone cele<sup>68</sup>. 14 listopada 1946 r.

<sup>61</sup> AP Przemysł, Powiatowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Jaśle, 5, Sprawozdanie opisowe z działalności referatu osadnictwa Powiatowego Oddziału PUR w Jaśle za wrzesień 1946 r., k. 9.

<sup>62</sup> AIPN Rz, 04/158, k. 73. Kilkunastoosobowa grupka przeszła przez Krempną, kierując się do powiatu gorlickiego. Od mieszkańców zażądali żywności i odzieży. Wieś została również napadnięta 14 i 30 X 1946 r. (AIPN Rz, 0057/78, k. 72; AIPN Rz, 0057/41, k. 147).

<sup>63</sup> AIPN Rz, 0057/70, k. 17, 20; AIPN Rz, 0057/78, k. 72.

<sup>64</sup> Postępowanie takie przypomina w mikroskali taktykę działań Tatarów; podczas najazdów na południowo-wschodnie kresy Rzeczypospolitej tworzyli oni dobrze strzeżone obozy (tzw. kosze), do których dostarczali zrabowane mienie i jasyr.

<sup>65</sup> AIPN Rz, 0057/70, k. 17, 20; AIPN Rz, 0057/78, k. 72.

<sup>66</sup> AIPN Rz, 04/158, k. 92.

<sup>67</sup> AIPN Rz, 046/493, Hrobelski Roman, k. 18–19.

<sup>68</sup> W raporcie sytuacyjnym Komendy Powiatowej MO w Jaśle z 4 XII 1946 r. (AIPN Rz, 0057/78, k. 76) wymienione są napady na Wolę Dębowiecką (2 XI 1946 r.), Krempną (5 XI 1946 r.), Kotań (8 XI 1946 r.), Świątkową Wielką (13 XII 1946 r.), Folusz (26 XI 1946 r.). Ponadto odnotowano

około stuosobowy oddział ukraiński napadł na Kąty<sup>69</sup>. Zrabowano tam żywność, odzież, zwierzęta hodowlane i wozy<sup>70</sup>. Napastnicy byli bardzo dobrze zorientowani w dyslokacji na tym terenie wojsk polskich, znali stopień zamożności poszczególnych gospodarzy i ich przynależność partyjną. Świadczy to o sprawnie działającym rozpoznaniu. Możliwe jest również, że w oddziale służyli byli mieszkańcy okolicznych wsi, dobrze orientujący się w sprawach lokalnej społeczności. Podczas odwrotu bojówka ukraińska podpaliła drewniany most na Wisłoce. Nie tylko utrudniło to pościg, ale miało też niebagatelne znaczenie dla przemieszczających się drogą Zmigród – Krempna formacji polskich. Działania takie miały również na celu utrudnienie przeprowadzanej akcji przesiedleńczej.

Władze lokalne zaapelowały do władz wojewódzkich o rozmieszczenie dodatkowych sił Wojska Polskiego w miejscowościach najbardziej narażonych na ataki UPA. W drugiej połowie 1946 r. do walki z ukraińskim podziemiem w powiatach jasielskim i gorlickim przystąpiły oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego; działała tu 130-osobowa grupa operacyjna pod dowództwem mjr. Eugeniusza Konona<sup>71</sup>. Na przełomie 1946 i 1947 r. ograniczono się jednak do działań rozpoznawczych na niewielką, lokalną skalę.

Według raportów MO w Jaśle podczas napadów na Krempną, Kotań i Świątkową w listopadzie 1946 r. porwano trzech mieszkańców tych wsi<sup>72</sup>. Nie jest jednak do końca pewne, czy były to uprowadzenia, czy mężczyźni dobrowolnie zdecydowali się dołączyć do oddziału UPA, unikając w ten sposób poboru do WP bądź aresztowania. Grudzień 1946 r. był miesiącem względnego spokoju. Tylko w Krempnej dochodziło do sporadycznych rabunków<sup>73</sup>. Upowcy po raz kolejny próbowali wpłynąć na postawę ludności, rozwieszając propagandowe ulotki<sup>74</sup>.

Jeżeli chodzi o aktywność oddziałów OUN-UPA w powiecie, rok 1947 był spokojniejszy od poprzedniego. Związane to było z zaawansowanym już procesem przesiedleń, a co za tym idzie, likwidacją bazy zaopatrzeniowej oraz sprawniejszą organizacją polskiej obrony. Postulowana w 1946 r. współpraca MO, PUBP, WP i ORMO w zwalczaniu oddziałów ukraińskiego podziemia zaczęła przynosić efekty. W lutym 1947 r. powołano 360-osobową Grupę Operacyjną „Gorlice”, która miała zneutralizować zagrożenie ze strony przede wszystkim sotni „Brodyca”. Oddziały ukraińskie operowały przeważnie w niewielkich grupkach i już tylko w południowej, górskiej części powiatu. Po zdobyciu drobnych łupów natychmiast wracały w trudno dostępne, zalesione tereny przygraniczne. Ich aktywność była widoczna przede wszystkim w pierwszej połowie 1947 r. Jednak wszystkie napady nie miały już tej skali i rozmachu co akcje przeprowadzone w roku poprzednim.

napady na Kotań 12 XI 1946 r., Świątkową 15 XI 1946 r., Mrukową 16 XI 1946 r. i Krempną 29 XI 1946 r. (AIPN Rz, 0057/48, k. 120).

<sup>69</sup> AIPN Rz, 04/158, k. 92; AIPN Rz, 0057/41, k. 155; AIPN Rz, 0057/48, k. 114; AP Rzeszów, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, 98, k. 22, 144, 115.

<sup>70</sup> Parę koni zrabowanych wówczas w Kątach zwrócono kilka dni później (AIPN Rz, 0057/48, k. 114).

<sup>71</sup> M. Jaworski, *op. cit.*, s. 154.

<sup>72</sup> AIPN Rz, 0057/48, k. 120.

<sup>73</sup> *Ibidem.*

<sup>74</sup> *Ibidem.*

W styczniu 1947 r. oddziały ukraińskie trzykrotnie pojawiły się w Krempnej<sup>75</sup>. W lutym odnotowano większe napady na Mrukową<sup>76</sup>, Krempną<sup>77</sup> i Brzezową<sup>78</sup>. Coraz częściej zdarzało się, że ludność we wsiach była przygotowana na atak i stawiała opór. Dochodziło do wymiany ognia i niejednokrotnie do odwrotu napastników. Taki właśnie przebieg miał napad na Świątkową Małą<sup>79</sup>. W pościgi za wycofującymi się, rozproszonymi grupkami ruszyły powiadomione o napaździe jednostki MO z Jasła, WP, PUBP i ORMÓ. W tym właśnie czasie formacje te zacieśniły współpracę. W lutym 1947 r. odnotowano również pojawienie się nowej grupy ukraińskiego podziemia – przybyła ona z powiatu gorlickiego do południowej części jasielskiego, w mocno zalesione i górzyste okolice wsi Krempna, Kotań i Świerzowa Ruska.

W marcu 1947 r. kilkudziesięcioosobowy oddział UPA rabował w Desznicy<sup>80</sup> i Mrukowej<sup>81</sup>. W miesiącu tym ucierpiała również Brzezowa<sup>82</sup>. Pod koniec marca przez Krempną przemaszerował kilkudziesięcioosobowy oddział UPA. Jednak tym razem mieszkańcy wsi nie byli nękani rabunkami<sup>83</sup>. W kwietniu 1947 r. trzykrotnie pojawiły się w Krempnej oddziały UPA, rekwirując żywność<sup>84</sup>.

Powołana w kwietniu 1947 r. Grupa Operacyjna „Wisła” połączyła siły KBW, WP, MO, PUBP, a nawet Służby Ochrony Kolei w celu ostatecznej likwidacji oddziałów OUN-UPA. Dodatkowo miała przesiedlać ludność z południowo-wschodniej Polski na tzw. Ziemie Odzyskane. Pościgi i zasadzki organizowane przez współpra-

<sup>75</sup> Kilkunastoosobowa grupa napadła na Krempną w nocy z 1 na 2 I 1947 r. (AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 30 XII – 10 I 1947 r., k. 109), 13 stycznia (*ibidem*, Sprawozdanie dekadowe za okres 10–20 I 1947 r., k. 111) i 21 stycznia (*ibidem*, Sprawozdanie dekadowe za okres 20–30 I 1947 r.; AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za styczeń 1947 r., k. 2, 3).

<sup>76</sup> Do ataku na wieś doszło 19 II 1947 r. (AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 20 II – 1 III 1947 r., k. 126) i 26 II (*ibidem*; AIPN Rz, 0057/168, Raport PUBP w Jasle, 26 II 1947 r., k. 9).

<sup>77</sup> Oddział UPA napadł na wieś 19 II 1947 r. (AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za luty 1947 r., k. 6) oraz w nocy z 23 na 24 lutego (*ibidem*; AIPN Rz, 0057/168, k. 11).

<sup>78</sup> Podobnie jak w Mrukowej napady miały miejsce 19 i 26 II 1947 r. (AIPN Rz, 0057/168, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za luty 1947 r., k. 7; AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 20 II – 1 III 1947 r., k. 126).

<sup>79</sup> Napad miał miejsce 21 II 1947 r. (AP Rzeszów, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, 98, k. 30; AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie KP MO w Jasle, k. 123).

<sup>80</sup> Akcja na Desznicę odbyła się w nocy z 12 na 13 III 1947 r. (AIPN Rz, 0057/168, k. 8; AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za marzec 1947 r., k. 12; AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 10–20 III 1947 r., k. 132).

<sup>81</sup> Wieś zaatakowano w nocy z 8 na 9 III 1947 r., jednak napastnicy zostali odparci przez miejscowy oddział ORMÓ (*ibidem*, Sprawozdanie dekadowe za okres 10–20 III 1947 r., k. 132; AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za marzec 1947 r., k. 11).

<sup>82</sup> Na wieś napadnięto dwukrotnie: 4 i 8 III 1947 r. (*ibidem*; AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 1–10 III 1947 r., k. 129; *ibidem*, Sprawozdanie dekadowe za okres 10–20 III 1947 r., k. 132).

<sup>83</sup> *ibidem*, Sprawozdanie dekadowe za okres 20–31 III 1947 r., k. 134; AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za marzec 1947 r., k. 12.

<sup>84</sup> Napadów dokonano 2 i 24 IV 1947 r. (*ibidem*, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za kwiecień 1947 r., k. 18). Większy, kilkudziesięcioosobowy oddział przebywał we wsi również w nocy z 20 na 21 IV 1947 r. (AIPN Rz, 0057/168, k. 2).

cujące formacje polskie w pewnym stopniu poprawiły bezpieczeństwo w powiecie. Od maja 1947 r. zredukowane oddziały ukraińskie, liczące już tylko 10–20 osób, pojawiały się rzadko i dokonywały wyłącznie drobnych grabieży<sup>85</sup>. Coraz częściej obserwowano przemieszczanie się grup ukraińskich, które niczego nie rabowały. Mimo opisanych, powtarzających się napadów rabunkowych ogólny stan bezpieczeństwa w powiecie w pierwszej połowie 1947 r. określano jako dobry<sup>86</sup>. W drugiej połowie 1947 r. aktywność grup ukraińskich zanikła.

Pod koniec lipca 1947 r. dowódca bojówki SB „Hryznyj” przekazał „Brodyczowi” rozkaz przejścia do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii<sup>87</sup>. Kobiety działające w UPA miały przedostać się na Ziemię Odzyskane i czekać na ewentualny kontakt z organizacją. „Brodycz” odłączył się od zgrupowania w drugiej połowie września 1947 r. w Beskidzie Śląskim, w okolicach Babiej Góry. 28 października 1947 r. został jednak ujęty w Czechosłowacji i aresztowany<sup>88</sup>.

Od lipca 1947 r. do końca 1948 r. w raportach Komitetu Powiatowego PPR w Jaśle brak jest informacji o jakiegokolwiek działalności oddziałów ukraińskich nacjonalistów. Podobnie sytuację w powiecie przedstawiano w raportach i sprawozdaniach KP MO w Jaśle. Sporadyczną obecność grup ukraińskich odnotowano jedynie w raportach miejscowego PUBP<sup>89</sup>. Po rozwiązaniu Grupy Operacyjnej „Wisła” w lipcu 1947 r. do dalszej walki z nielicznymi, rozbitymi grupkami UPA w powiecie jasielskim zostały skierowane jednostki WP z V Okręgu Wojskowego i Grupa Operacyjna KBW „Sanok”<sup>90</sup>. Współpracujące z 8. DP jednostki zakończyły swoje działania w listopadzie 1947 r. Z sił 4. Brygady KBW utworzono wówczas m.in. Grupę Operacyjną „G”, która miała ostatecznie oczyścić powiat z grup rabunkowych. Osiągnięto zamierzone rezultaty. Można śmiało powiedzieć, że w 1948 r. w powiecie jasielskim nie działały już żadne większe, zorganizowane formacje ukraińskie. Zagrożenie ze strony UPA zostało tu wyeliminowane.

Przebieg konfliktu polsko-ukraińskiego w powiecie jasielskim miał zdecydowanie inny charakter niż w pozostałych, położonych bardziej na wschód powiatach

<sup>85</sup> Jako przykłady mogą posłużyć napady na Desznicę 17 V 1947 r., kiedy zrabowano konia i owcę (AIPN Rz, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 1–10 VII 1947 r., k. 159), na Żmigród, gdzie dwóch mężczyzn zabrało gospodarzowi konia (AIPN Rz, 04/168, k. 28), na Jaworzec 22 i 24 VII 1947 r. (AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za lipiec 1947 r., k. 36), na Brzezową 17 VIII 1947 r. (*ibidem*, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za sierpień 1947 r., k. 44), na Kłopotnicę 15 IX 1947 r. (*ibidem*, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za wrzesień 1947 r., k. 49; *ibidem*, 0057/102, t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres 10–20 IX 1947 r., k. 167), na Osobnicę 10 XI 1947 r., gdzie jednemu gospodarzowi skradziono konia (*ibidem*, Raport dekadowy za okres 10–20 XI 1947 r., k. 173; *ibidem*, 0057/99, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej za listopad 1947 r., k. 59).

<sup>86</sup> AP Rzeszów, PK PPR w Jaśle, 10, k. 7, 12, 25, 35; AP Rzeszów, Oddział w Skołyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, 25, Sprawozdania starosty powiatowego jasielskiego, k. 33, 40.

<sup>87</sup> AIPN Rz, 046/493, Hrobelski Roman, k. 16. Rozkazu demobilizacji nie wykonał „Smyrnyj”. Jego zdzięsiątkowany oddział pozostał na znanym sobie terytorium do wiosny 1948 r., kiedy to przez Czechosłowację postanowiono przejść do Bawarii.

<sup>88</sup> Przekazano go władzom polskim, wytoczono mu proces i skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 II 1949 r. (AIPN Rz, 046/493, k. 16; M.E. Ożóg, *Ukraińcy w więzieniu na Zamku w Rzeszowie w latach 1945–1949*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1, s. 52).

<sup>89</sup> AIPN Rz, 04/159, Raporty dekadowe złożone w styczniu i lutym 1948 r., k. 4, 7, 13, 36, 40.

<sup>90</sup> Od września 1947 r. GO „Sanok” dowodzona przez ppłk. Jana Koniecznego została przemianowana na GO „Gorlice”. Działała ona w sile trzech batalionów (M. Jaworski, *op. cit.*, s. 163).

Polski południowo-wschodniej. Przeprowadzona analiza źródeł pozwala sformułować tezę, że od 1945 do 1948 r. na tym terenie nie doszło do żadnego większego starcia oddziałów UPA z siłami polskimi. Co ważniejsze, nie odnotowano również ofiar śmiertelnych, których okoliczności śmierci nie budziłyby żadnych wątpliwości. Opisane w raportach dwa przypadki pojedynczych morderstw po dokładniejszej analizie okazały się zabójstwami dokonanymi w powiecie gorlickim. Pierwszy z zabitych mężczyzn, Wasyl Bodak, według KP MO w Gorlicach zamieszkały w Krempej, został powieszony w nocy z 6 na 7 września 1946 r., 20 metrów od swojego gospodarstwa<sup>91</sup>. Do piersi przypięty miał wyrok w języku ukraińskim<sup>92</sup>. Analiza innych dostępnych źródeł pozwoliła jednak ustalić, że był on mieszkańcem wsi Pętna w powiecie gorlickim i tam też został zamordowany przez oddział SB<sup>93</sup>. Rozkaz przesłuchania i zlikwidowania podejrzanego o współpracę z WP i PUBP w Gorlicach Bodaka dowódca bojówki SB „Hrizny” otrzymał od Michała Fedaka „Smyrnego”<sup>94</sup>. Drugi z zabitych, Stefan Pichosza, mieszkaniec Grabi w powiecie jasielskim, został uprowadzony i powieszony w nocy z 2 na 3 kwietnia 1947 r. w okolicy Czarnej w powiecie gorlickim<sup>95</sup>. Obu zabójstw dokonano więc w powiecie gorlickim, a do ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego na Jasielszczyźnie zaliczyć można tylko mieszkańca tego powiatu Stefana Pichoszę.

Zagadkowo natomiast przedstawia się sprawa zabójstwa nieokreślonej bliżej liczby żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza i jednej osoby cywilnej podczas akcji we wsi Wyszowatka. W sprawozdaniu PUBP w Jaśle za okres 1–15 sierpnia 1946 r.<sup>96</sup> odnajdujemy informacje tej treści: oddział ukraiński napadł na żołnierzy transportujących prowiant z Gorlic, zrabował przewożoną żywność, a żołnierzy w sposób bestialski zamordował. Najprawdopodobniej chodzi o wyda-

<sup>91</sup> O wypadku doniósł KP MO w Gorlicach, informując, że ofiara zamieszkiwała Krempej w powiecie gorlickim (*sic!*). Sprawę skierowano do wyjaśnienia do Sądu Grodzkiego w Gorlicach (AIPN Rz, 0057/70, k. 17).

<sup>92</sup> Wyrok brzmiał: „Za współpracę z bolszewicką agenturą i za zdradę ukraińskiego narodu karze się Bodaka Wasyla, zam[ieszkałego] we wsi Pętna, pow. Gorlice, karą śmierci przez powieszenie. Śmierć zdrajcom. Tak będziemy karać wszystkich zdrajców. Zabrania się zabrać ciało powieszonoego przez trzy dni” (AIPN Rz, 0057/47, Sprawozdania dotyczące działalności band, Brzozów, Gorlice 1946 r., Wykaz band działających w powiecie gorlickim za I dekadę września 1946 r., k. 48).

<sup>93</sup> AIPN Rz, 0072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, Protokół przesłuchania świadka Melanii Witiak, k. 87. Błąd w aktach KP MO w Gorlicach wyniknął najprawdopodobniej z fonetycznie podobnego brzmienia nazw dwóch miejscowości (AIPN Rz, 0057/47, Sprawozdania dotyczące działalności band, Brzozów, Gorlice 1946 r., Wykaz band działających w powiecie gorlickim za I dekadę września 1946 r., k. 48; AIPN Rz, 004/136, Raport sytuacyjny PUBP w Gorlicach za okres 28 VIII – 7 IX 1946 r., k. 32; Urząd Stanu Cywilnego w Sękowej, Księga zgonów, Pętna 1915–1945, k. 45, poz. 7; *Polegli w walce o władzę ludową*, Warszawa 1970, s. 95). W innym opracowaniu podano, że ofiarę powieszono w odległym od Pętnej o ponad 2 km Małastowie (*Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na ludności cywilnej w południowo-wschodniej Polsce (1942–1947)*, red. Z. Koniczny, Przemysł 2001, s. 207).

<sup>94</sup> AIPN Rz, 072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, Protokół przesłuchania świadka Melanii Witiak, k. 87.

<sup>95</sup> AIPN Rz, 0057/99, Sprawozdania sytuacyjne za rok 1947, Raport sytuacyjny przestępczości KP MO w Gorlicach za kwiecień 1947 r. k. 24 (według ustaleń KP MO w Gorlicach Pichosza był poszukiwany już wcześniej przez oddziały UPA); *Zbrodnie nacjonalistów...*, s. 221 (autor jako miejsce zamieszkania Stefana Pichoszy podaje miejscowość Wyszowatka w pow. jasielskim); AIPN Rz, 072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, k. 79.

<sup>96</sup> AIPN Rz, 04/158, k. 61.

zenie, które miało miejsce na drodze między Jasionką a Czarnem w powiecie gorlickim<sup>97</sup>. 6 sierpnia 1946 r. na powracających z Gorlic czterech żołnierzy WP, transportujących broń i amunicję, napadł oddział UPA. W trakcie walki zabito dwóch żołnierzy i jedną osobę cywilną<sup>98</sup>. Pozostałych dwóch żołnierzy uprowadzono. Wszystko więc działo się w powiecie gorlickim.

Kwerenda źródłowa nie potwierdziła również starcia oddziału UPA z WP w okolicy Polan w powiecie jasielskim. W potyczce tej miało zginąć siedemnastu żołnierzy WP<sup>99</sup>. W opracowaniu dotyczącym ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego odnotowano m.in. nazwisko milicjanta, który rzekomo zginął z rąk UPA w powiecie jasielskim<sup>100</sup>. Po głębszej analizie przekazów źródłowych okazało się, że milicjant zginął w Nienaszowej w powiecie jasielskim podczas akcji MO przeciwko oddziałowi polskiego podziemia. Co więcej, zastrzelił go omyłkowo inny funkcjonariusz biorący udział w akcji<sup>101</sup>.

Trudne do oszacowania są straty poniesione przez stronę ukraińską. Kwerenda źródłowa nie pozwoliła ustalić dokładnej liczby zabitych. Najprawdopodobniej w powiecie jasielskim doszło do przypadkowej potyczki oddziałów polskich (KBW, MO, PUBP, ORMO), podczas której zginęli nadrejonowy prowidyk „Werchowyny” Stepan Jaroszewicz „Robert” i referent propagandy Marija Kipkiszko „Stepowa”, narzeczona „Roberta”<sup>102</sup>. Według jednego ze sprawozdań sytuacyjnych posterunku MO w Jaśle wynika, że zdarzyło się to 20 lutego 1947 r. w okolicach Świątkowej Wielkiej<sup>103</sup>. Wiadomo, że przebywający u zaprzyjaźnionych gospodarzy działacze OUN-UPA zostali zaskoczeni przez siły polskie. Podczas ucieczki postrzelono „Stepową”, a „Robert”, nie chcąc zostawić jej samej, wrócił, po czym oboje zginęli<sup>104</sup>. Akcja ta, mimo iż nieplanowana przez stronę polską, przyczyniła się do wyeliminowania przedstawicieli wyższej kadry OUN na tym terenie. Przy zabitych odnaleziono dokumenty i pieczęcie. Ciała pochowano w Świątkowej Wielkiej, nieopodal mostu.

Kwestia strat w ludziach z pewnością wymaga jeszcze dodatkowych badań, dotarcia do źródeł nieobjętych dotąd kwerendą. Jednak nie wydaje się, by wnioski przedstawione w niniejszym artykule mogły ulec znaczącym zmianom.

<sup>97</sup> AIPN Rz, 0057/47, Sprawozdania dotyczące działalności band, Brzozów, Gorlice 1946 r., Wykaz band działających w powiecie gorlickim za I dekadę września 1946 r., k. 44.

<sup>98</sup> Zabici żołnierze to najprawdopodobniej szeregowy Paweł Chadamionek i kapral Szczepan Nawrot (*Polegli...*, s. 476 i 523).

<sup>99</sup> *Informator...*, s. 154. Biorąc pod uwagę fakt, że drugie starcie tej samej formacji ukraińskiej miało miejsce w okolicach wsi Izby w powiecie gorlickim, można przypuszczać, iż wymienione kolejne miejsce walki – Polany – to miejscowość również położona w powiecie gorlickim, w odległości ok. 10 km na północny zachód od Izb.

<sup>100</sup> *Polegli...*, s. 518.

<sup>101</sup> AIPN Rz, 00155/1303, Akta osobowe: Jan Masłowski, k. 1, 2.

<sup>102</sup> „Litopys UPA” 2002, t. 34, s. 827.

<sup>103</sup> AIPN Rz, 0072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, k. 5; AIPN Rz, 0057/102, Sprawozdania sytuacyjne z działalności band 1947 r., t. 1, Sprawozdanie KP MO w Jaśle do KW MO w Rzeszowie, 26 II 1947 r., k. 123, 124. Grzegorz Motyka podaje, że zdarzyło się to w Bartnem, w powiecie gorlickim (G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 374).

<sup>104</sup> *Zakerzonnja. Spomyny wojakiw UPA*, t. 5, Warszawa 2005, s. 262–263; *Powstansky mohyły. Propamjatna knyha wpawszych na poli slawy wojakiw Ukrajskoji Powstanskoji Armij – Zachid VI Wojennoj Okruhy „Sjan” Taktycznych Widtynkiew „Lemko”, „Bastion”, „Danyliw”*, t. 1, Warszawa – Toronto 1995, s. 310. Według relacji ukraińskich napadnięci, nie widząc drogi ratunku, popełnili samobójstwo (*ibidem*; AIPN Rz, 0072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 50, k. 5).



Kolejną kwestią, rozważaną podczas badań nad działalnością UPA, jest problem strat materialnych, niszczenia infrastruktury komunikacyjnej i gospodarczej. Chodzi tu przede wszystkim o celowe niszczenie gospodarstw opuszczonych przez Ukraińców, a w przypadku powiatu jasielskiego – przesiedloną ludność łemkowską. Wydaje się, że przypadki podpażeń nie były częste<sup>105</sup>. Do nielicznych należy akcja w Krempnej z lipca 1946 r., kiedy to spłonęło dwanaście budynków. Przypadki podpażeń odnotowywane były częściej w 1947 r., co z pewnością miało związek z przeprowadzaną na tym terenie od maja do lipca 1947 r. akcją „Wisła”. Jednak z reguły nie można było ustalić sprawców pożarów. Warto zauważyć, że władze wojewódzkie ograniczyły się do wydania zakazu rozbierania i dewastowania pustych domostw<sup>106</sup>. Zarządzenie to nie miało większego wpływu na wydarzenia w spustoszonej wojną powiecie. Jedynym znaczącym przypadkiem zniszczenia istniejącej infrastruktury komunikacyjnej było spalenie drewnianego mostu na Wisłocy w miejscowości Kąty.

Kolejnym ciekawym zagadnieniem jest stosunek przedstawicieli UPA do członków partii politycznych, a zwłaszcza PPR. W powiecie jasielskim w ruch komunistyczny zaangażowali się również Łemkowie. Szczególnie aktywni, zwłaszcza w walce z niemieckim okupantem, byli mieszkańcy wsi Kłopotnica, Pielgrzymka, Wola Cieklińska, Myscowa, Brzezowa<sup>107</sup>. W odróżnieniu od innych powiatów, na Jasielszczyźnie aktywiści i członkowie PPR nie byli mordowani przez UPA, choć zdarzały się morderstwa łemkowskich działaczy komunistycznych w powiecie gorlickim<sup>108</sup>. W większości przypadków oddziały ukraińskie w powiecie jasielskim ograniczały się do zastraszania i wymierzania kar cielesnych<sup>109</sup>. W odnotowanym jednym przypadku zabójstwa działacza PPS sprawcy nie zostali zidentyfikowani, trudno więc jednoznacznie przypisać ten czyn oddziałom UPA.

Interesującym tematem jest także funkcjonowanie w tym okresie Kościoła greckokatolickiego i ewentualna współpraca duchownych greckokatolickich z UPA. Osobą stale podejrzewaną przez władzę ludową o wspieranie oddziałów ukraińskiego podziemia i działalność w OUN był ks. Jan Wysoczański z parochii w Krempnej<sup>110</sup>. Po okresie wysiedleń odprawiał on nabożeństwa dla Polaków w obrządku rzymskim. Dopiero po 1956 r., kiedy do Krempnej powróciło kilka rodzin wyznania greckokatolickiego, za zgodą władz ponownie zaczął celebrować msze w tym

<sup>105</sup> Na przykład w miejscowości Zawadka 31 VII 1945 r. spłonęło kilkanaście domostw (W Piętowski, *op. cit.*, s. 313).

<sup>106</sup> AP Rzeszów, Oddział w Skołyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, 121, k. 53, 54.

<sup>107</sup> M. Doński, *Wkład łemków w walkę z okupantem hitlerowskim* [w:] *Z myślą o Polsce Ludowej*, Rzeszów 1963, s. 293. Na konferencji działaczy PPR w Kłopotnicy powołano Podokręgowy Komitet PPR Podkarpacia (W Gomulka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 121).

<sup>108</sup> M. Doński, *op. cit.*, s. 306–308.

<sup>109</sup> W czerwcu 1946 r. napadnięci furmani, członkowie PPR i PPS, zostali pobici za „wspieranie rządu sowieckiego” (AIPN Rz, 04/158, k. 46). Podczas napadu na Mrukową 13 IX 1946 r. Ukraińcy zgromadzili w domu soltysa pięciu mężczyzn podejrzanych o przynależność do PPR, po czym wymierzili im karę „25 buków” (AIPN Rz, 0057/48, Meldunek KP MO w Jaśle, 19 IX 1946 r., k. 95; AP Rzeszów, Oddział w Skołyszynie, Starostwo Powiatowe Jasielskie, Protokół przesłuchania podejrzanego, s. 31). W kilku przypadkach ograniczono się tylko do ustnego upomnienia (AIPN Rz, 04/158, k. 59).

<sup>110</sup> AIPN Rz, 072/1, Nacjonalizm ukraiński, sprawa obiektowa, t. 83, k. 87, 93, 95.

obrzędki<sup>111</sup>. Niestety w archiwum parafialnym w Krempnej nie zachowały się akta ani notatki ks. Wysoczańskiego z tego okresu<sup>112</sup>. W powiecie jasielskim nie odnotowano celowych podpaień i dewastacji cerkwi greckokatolickich. Podczas walk ucierpiały w niewielkim stopniu świątynie we wsiach Rozstajne i Żydowskie<sup>113</sup>. W 1947 r. częściowo zniszczono cerkiew w Ożennej<sup>114</sup>. Wszystkie te budowle sakralne zostały rozebrane z inicjatywy władz w latach pięćdziesiątych.

Pogłębione badania poświęcone wymienionym tutaj problemom pozwolą stworzyć pełniejszy obraz stosunków polsko-ukraińskich panujących w powiecie jasielskim w latach wojny i okresie powojennym.

Działania UPA w powiecie jasielskim nie miały znamion ludobójstwa. Napady miały charakter czysto rabunkowy. Oddziały UPA starały się unikać niepotrzebnego rozlewu krwi. Akcje organizowane były zazwyczaj późnym wieczorem bądź nocą. Oddziały otaczały wieś, mieszkańcom zakazywano opuszczania domostw. Rabowano przede wszystkim żywność, odzież i zwierzęta. Po akcji natychmiast wracano w trudno dostępne, zalesione tereny górskie. Czasami przeprowadzano akcje zastraszające czy propagandowe, jednak nie były to częste przypadki.

Najczęściej nękanie przez oddziały UPA były południowe tereny powiatu jasielskiego. Najbardziej intensywne działania ukraińskiego podziemia objęły obszar na południe od równoleżnikowej drogi łączącej Folsz ze Żmigrodem Nowym. Najczęściej atakowano wsie Krempna, Myscowa, Desznica, Kąty, Mrukowa i Brzezowa. Okresem najdogodniejszym do przeprowadzania akcji były lato i jesień, kiedy gromadzono zapasy na zimę. Często organizowano też drobne rabunki na wiosnę, kiedy zaczynało brakować żywności. Działania UPA w powiecie jasielskim były najczęściej typowymi akcjami „na przeczycie”. Gdyby oddziały UPA w Polsce południowo-wschodniej postępowały tak jak w powiecie jasielskim, to konflikt polsko-ukraiński byłby zapewne zupełnie inaczej oceniany. Niestety było to zjawisko wyjątkowe, całkiem odmienne od tragicznej rzeczywistości na polsko-ukraińskim pograniczu. Ten niezbyt ostry przebieg i ograniczony wymiar konfliktu wynikał w zdecydowanej mierze z czynników obiektywnych: strategicznie peryferyjnego położenia opisywanego obszaru oraz okresu działań, który pokrył się z końcowym etapem aktywności OUN-UPA w Polsce. Niebagatelne znaczenie miał również fakt, że powiat zamieszkiwany był przez ludność lemківską, nie zawsze utożsamiającą się z ideologią OUN-UPA.

Reasumując, można stwierdzić, że operacje toczące się w powiecie jasielskim w latach 1945–1948 były działaniami na progu konfliktu o małej intensywności (*low-intensity conflict*<sup>115</sup>) lub nawet poniżej tego progu – jakże innymi od krwawych walk polsko-ukraińskich na innych obszarach Polski południowo-wschod-

<sup>111</sup> J. Pawluś, *Krempna. Gmina...*, s. 7.

<sup>112</sup> W archiwum parafialnym zachowały się tylko pojedyncze kartki *Liber mortuorum* z lat pięćdziesiątych XX w., natomiast kronika parochii doprowadzona była jedynie do 1942 r.

<sup>113</sup> W. Piętowski, *op. cit.*, s. 313.

<sup>114</sup> *Ibidem*; *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek, Rzeszów 1997, s. 304.

<sup>115</sup> Termin *low-intensity conflict* został wprowadzony w okresie zimnej wojny przez amerykańskich strategów i specjalistów wojskowości dla opisanego nowego typu działań wojennych, zakładających unikanie większych starć i bitew z przeważającym przeciwnikiem oraz stosowanie szerokiego wachlarza technik destabilizacyjnych, takich jak morderstwa, gwałty, zastraszanie ludności cywilnej, a także niszczenie infrastruktury komunikacyjnej i gospodarczej.

niej. Niski poziom dynamiki tego konfliktu i prawie zupełny brak ofiar w ludziach tłumaczyć należy tym, że powiat jasielski był strefą rozrzedzonej i mniej aktywnej działalności UPA.

**MAŁGORZATA GLIWA** (ur. 1976) – historyk, pracownik naukowy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie. Zajmuje się stosunkami polsko-ukraińskimi w drugiej połowie XX wieku.

### *The Ukrainian Insurgent Army Operation in Jasło District, 1945–1948*

*The article deals with the activities of the Ukrainian Insurgent Army (UPA) in the western part of Lemkivshchyna (Łemkowszczyzna) in 1945–1948. This issue has not been researched into by the historians very often as it is considered a third-rate activities of UPA. Jasło district in 1946–1947 was covered by the activities of the troops (sotnia) of Roman Hrobelski codename 'Brodycz' from the battalion (kurenia) of Martyn vel Wasyl Mizerny 'Ren' and the independent subunit of Michal Fedak 'Smyrny'. The number of soldiers in those units ranged from 100 to 150. In 1945 in the Jasło district there were only singular operations organized by the Ukrainian nationalist underground including the attack on Krempna. The period of the most intense activities of UPA in the discussed period was the second half of 1946. The main motive of the UPA offensive operations was the need to get food, clothes, and to a lesser extent pursue propaganda and ideological goals, that is to say influence the local society of Lemkivshchyna which in majority was not pro-Ukrainian, and often loyally co-operated with the security apparatus and the people's authorities. Starting with the beginning of 1947 the attacks of the UPA troops were rarer and rarer, despite the fact that in the first months of that year the presence of UPA soldiers was noticed in several villages of the Jasło district. The following factors influenced the decline in UPA activities: the increase in the military efforts of the Polish Army, which co-operated with the Citizens' Militia, the Volunteer Reserves of the Citizens' Militia and the Office of Public Security as well as the change of tactics of fights with irregular Ukrainian units. In the course of the Vistula River ('Wisła') operation the UPA troops were not able to slow down the displacement operation. At that time solely small or dispersed UPA units resorted to petty thieving operations. In July 1947 the commander of the last unit (sotnia) operating in Jasło district received an order to evacuate to the American occupation zone in Austria.*

*In Jasło district the Polish-Ukrainian conflict differed from the fights with UPA waged in the areas located in the more remote eastern parts of Poland. There were no larger clashes with UPA troops there, and a small number of casualties on both sides of the conflict are known. As a result of the operations of the Ukrainian underground the material losses were incurred by the villages located in the southern part of Jasło district – as they were partially burnt down.*